

# Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/62692,Interwencje-specjalsow-na-wroclawskim-lotnisku.html>

15.10.2024, 02:15

## Interwencje specjalsów na wrocławskim lotnisku

---

Paweł Biskupik  
11.10.2024

---

We wrocławskim porcie lotniczym doszło do incydentów, które spowodowały natychmiastową reakcję funkcjonariuszy z Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej.

W czwartek 10 października mężczyzna podczas kontroli bezpieczeństwa przed wylotem do Walencji użył słowa „bomba”. Podróżny chwilę później tłumaczył się, że miał na myśli atrakcyjność swojej żony - że „jest bombowa”. Choć komentarz można uznać za żart, wrażliwy kontekst, w jakim padły te słowa - zwłaszcza na lotnisku, gdzie obowiązują zaostrzone przepisy dotyczące bezpieczeństwa - spowodował szybkie wkroczenie funkcjonariuszy z Zespołu Interwencji Specjalnych SG. 40-letni Polak został odizolowany od reszty podróżnych i poddany kontroli. Po wyjaśnieniu sprawy i uznaniu, że nie ma rzeczywistego zagrożenia, mężczyzna za niestosowne żarty został ukarany mandatem. Ostatecznie pozwolono mu kontynuować podróż, ale incydent stanowi ostrzeżenie, jak poważnie traktowane są tego typu żarty w kontekście lotniskowego bezpieczeństwa.

Tego samego dnia doszło do kolejnej sytuacji, tym razem w rejonie części terminala „przyłoty”. Funkcjonariusze Straży Granicznej z Wrocławia-Strachowic zostali zaalarmowani przez pracowników lotniska o podróżnym, który na pokładzie samolotu lecącego z Neapolu nie stosował się do poleceń kapitana statku powietrznego oraz załogi, przez co stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa lotu. Zaraz po zgłoszeniu, na pokład samolotu weszli funkcjonariusze Straży Granicznej. 55-letni obywatel Polski na widok funkcjonariuszy z Zespołu Interwencji Specjalnych SG uspokoił się i w ich asyście opuścił pokład samolotu. Po doprowadzeniu do pomieszczeń służbowych SG mężczyzna przyznał się, że nie wykonywał poleceń kapitana statku powietrznego po czym za naruszenie przepisów ustawy prawo lotnicze został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

Działania nie spowodowały opóźnień w ruchu lotniczym.

